

# TRENING PSA

## z użyciem wzmocnień środowiskowych i socjalnych

Prawidłowe wychowanie psa i skuteczny trening są ściśle związane z umiejętnością rozpoznawania emocji zwierzęcia i jego motywacji do działania. To pozwala prawidłowo określić czynniki wzmacniające zachowanie, a tym samym skutecznie kierować reakcjami zwierzęcia.

**DR HAB. IWONA ROZEMPOLSKA-RUCIŃSKA**

**W** świadomości wielu opiekunów psów trening, jako nauka określonych elementów zachowania zwierząt, kojarzy się nierozdzielnie z ćwiczeniami na placu treningowym wykonywanymi pod okiem fachowca. Ewentualnie z ćwiczeniami prowadzonymi samodzielnie w domu, w ściśle przeznaczonych na ten cel godzinach. Jest to niestety błędne podejście do spraw związanych z uczeniem zwierząt. Dlaczego? Ponieważ nauka jako proces, który prowadzi do względnie trwałych zmian zachowania, opartych na doświadczeniu, odbywa się tak naprawdę w ciągu każdej minuty życia zwierzęcia. Wszelkie działania zwierzęcia, przynoszące określone konsekwencje, uczą i dają mu niezbędną wiedzę o funkcjonującym świecie. Konsekwencje tych działań stają się podstawowym czynnikiem zachęcającym

lub też zniechęcającym do powtórzenia danej czynności.

### WZMOCNIENIE - CO FAKTYCZNIE OZNACZA

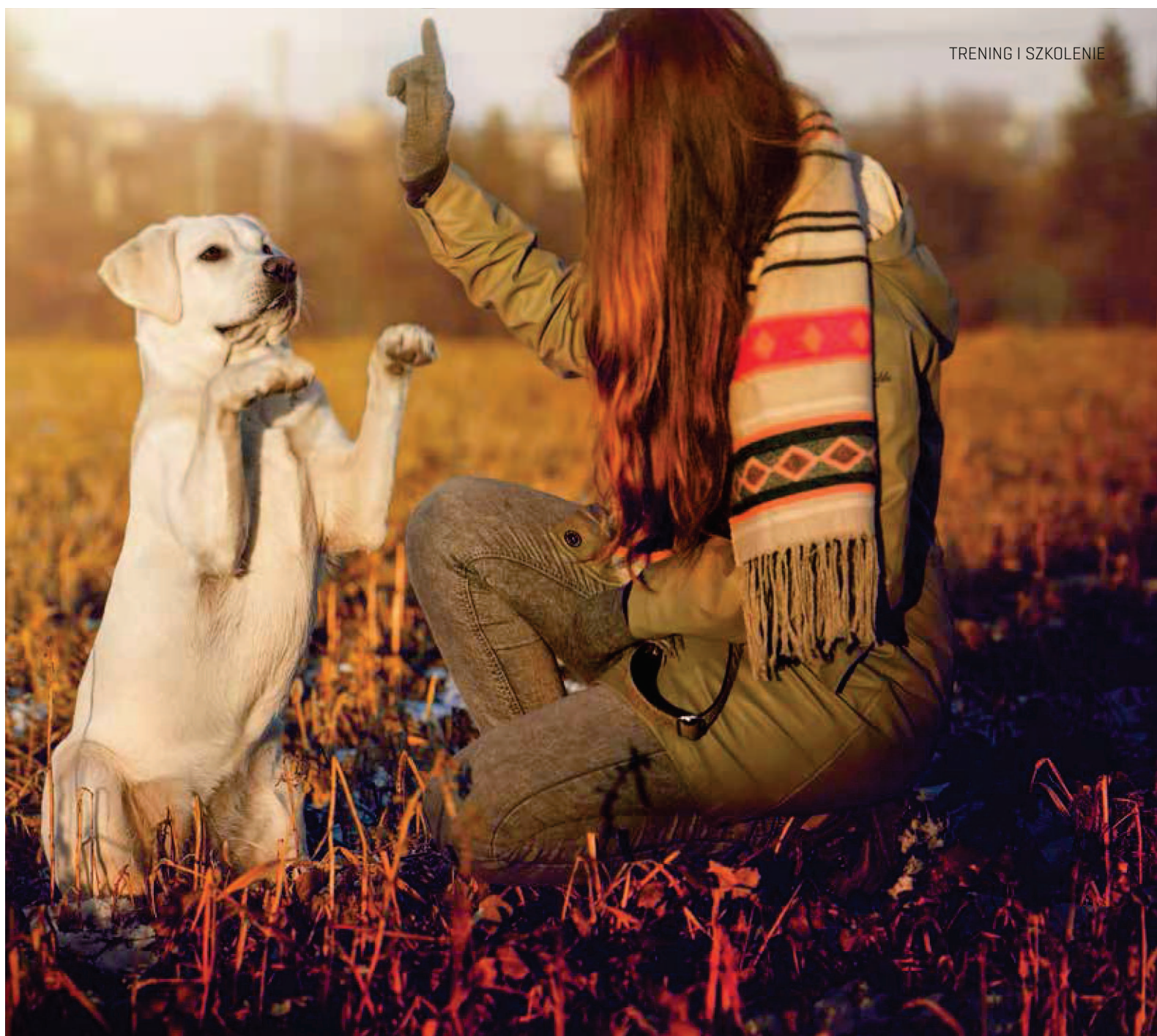
Na pewno wszystkim osobom, które zajmowały się treningiem psów, dobrze jest znane pojęcie „wzmocnienie”, najczęściej nierozdzielnie związane w naszym odczuciu z „nagrodą”. Każdy opiekun, który podejmował próby treningu swojego psa, spotkał się z hasłem „nagradzamy” lub „wzmacniamy” zachowanie. Zwykle w naszej świadomości słowo to kojarzy się z czymś pozytywnym dla zwierzęcia, np. smakołykiem, zabawą, pochwałą słowną. I tak za każdą czynność, którą wykona na nasze żądanie pies, serwujemy mu przysmak albo hasło „super, dobry piesek”. I w tym miejscu

należy się zatrzymać i zadać pytanie, czy na pewno właściwie rozumiemy hasło „wzmocnienie”?

Z definicji naukowej wzmocnieniem będzie każdy czynnik, który zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia określonego zachowania. Niestety, czynnikami wzmacniającymi są nie tylko te, które człowiek uważa za nagradzające, i odwrotnie – czynnikiem wzmacniającym może być coś, co człowiek ze swojego punktu widzenia uważa za bodziec negatywny.

#### PRZYKŁAD 1.

Wyobraźmy sobie sytuację, kiedy pies witając się z opiekunem, rzuca się na niego z całą swoją psią energią i radością, a właściciel próbując zachować równowagę, stara się ze wszystkich sił utrzymać



pupila z dala od siebie, np. odpychając rękami, przytrzymując itd., a efekt... żaden. Pies w dalszym ciągu reaguje takim samym zachowaniem przy kolejnych powitaniach, zniechęcony właściciel stwierdza natomiast: „On już jest taki głupi... niczego nie można go nauczyć”. A w rzeczywistości mamy do czynienia z odwrotną sytuacją. Właściciel swoim zachowaniem uczy psa takiego właśnie sposobu witania. Być może ktoś zdziwi się taką konkluzją, ale analizując tę konkretną sytuację, spróbujmy ocenić ją w kontekście wiedzy naukowej: pies oczekuje na kontakt socjalny z opiekunem, nie może się doczekać tego momentu i kiedy on wreszcie następuje, entuzjazm zwierzęcia jest ogromny. Nieważne, że opiekun jest zdenerwowany, odpycha zwierzę itp., pies w dalszym ciągu zyskuje to, na czym tak

bardzo mu zależało – bezpośredni kontakt z właścicielem.

Z punktu widzenia opiekuna – on stosuje karę w stosunku do swojego psa (podniesiony głos, odpychanie), z punktu widzenia psa – zachowanie człowieka jest dla niego nagrodą, ponieważ nieważne, w jaki sposób, ale udało się nawiązać bezpośredni kontakt z opiekunem.

To jest ten szczególnie ważny moment w treningu – czy ogólnie w wychowaniu psów – kiedy opiekun musi właściwie ocenić, czy to, co oferuje zwierzęciu, jest dla niego bodźcem wzmacniającym zachowanie czy też karzącym. Należy zaznaczyć, że bodziec karzący nie musi być bodźcem awersyjnym, chociaż tak w naszej świadomości najczęściej został zakodowany. Bodziec karzący to każdy

czynnik, który zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia w przyszłości określonego zachowania. W rzeczywistości, w wychowaniu psów takim bodźcem karzącym będzie po prostu brak nagrody. A w szkoleniu tradycyjnym może to być niestety dodanie kary.

## EMOCJE – KLUCZOWY MOTYWATOR DZIAŁANIA

W tym miejscu dochodzimy do kluczowego zagadnienia w treningu i wychowaniu psów, jakim jest motywacja. Motywacja to inaczej siła napędowa zachowania wszystkich zwierząt, nie tylko psów. Okazuje się, że jednym z najsilniejszych motywatorów działania są emocje i to one kierują zachowaniem zwierząt [Inglis, 2002; Panksepp, 2005]. Kluczową rolę w behawiorze większości gatunków

odgrywają: ciekawość i poszukiwanie nowości, wściekłość, strach, pożądanie, opieka, panika, zabawa [Wood-Gush, Vestergaard, 1991; Panksepp, 1998]. Szczególnym motywatorem działania jest ciekawość bazująca na pozytywnych odczuciach, wiążąc się z aktywnością dopaminy.

Świadomość tego faktu pozwala wyjaśnić, dlaczego niejednokrotnie pies podejmuje działanie, które według człowieka przynosi mu negatywne konsekwencje. W rzeczywistości zwierzę zaspokaja swoją bardzo silną potrzebę emocjonalną, a tym samym zyskuje nagrodę. Zachowania samonagradzające, czyli takie, które prowadzą do wewnętrznego, emocjonalnego zaspokojenia, są bardzo skutecznymi wzmocnieniami. Niestety, niejednokrotnie samonagradzające właściwości może mieć zachowanie negatywne z punktu widzenia człowieka. Do tego typu reakcji może należeć agresja, która jest skutecznie wzmocniana poprzez czynniki wewnętrzne, chociażby napływu do mózgu substancji przeciwbólowych, wywołujących zadowolenie. Zachowania samonagradzające z tego powodu są też bardzo trudne do wyeliminowania. Dlatego pies z przytoczonego wyżej przykładu nie zaniecha swoich reakcji, ponieważ faktycznie jego zachowanie jest bardzo silnie wewnętrznie wzmocniane poprzez zaspokojenie potrzeby emocjonalnej.

Niezwykle ważne z punktu widzenia kształtowania zachowania psów jest prawidłowe zdefiniowanie emocji zwierzęcia i jego potrzeb w danym momencie. Chciałabym podkreślić słowa „w danym momencie”, ponieważ musimy pamiętać, że emocje i związane z tym motywacje bardzo szybko mogą ulegać zmianom. To, co jeszcze przed godziną było bardzo ważne dla naszego psa, teraz może nie mieć znaczenia. W takiej sytuacji zmienia się motywacja zwierzęcia i zmianie ulega wydzźwięk bodźca: nagradzający/karzący.

Obserwując psy, bez problemu zauważymy, że nagroda jest pojęciem bardzo względnym: dla psa, który właśnie skończył posiłek, kolejna porcja smaczków nie będzie czynnikiem nagradzającym, motywacje zwierzęcia nie są już w tym momencie związane z zaspokojeniem głodu (chyba że mamy do czynienia z wiecznie łasym na przysmaki labra-

dorem). Poczynania właściciela, który próbuje nauczyć psa spokojnego spaceru, na luźnej smyczy, w sytuacji kiedy ten w ciągu 8–10 godzin pozostawał w zamkniętym mieszkaniu, czekając z utęsknieniem na spacer, są z góry skazane na niepowodzenie. Dlaczego? Ponieważ pies wykazuje bardzo silną motywację do wyjścia, czy to ze względu na chęć kontaktu socjalnego, czy też ze względu na konieczność załatwienia potrzeb fizjologicznych, i w związku z tym nawet kosztem znacznego wysiłku będzie

informacji. Wychodząc właśnie z tego założenia, w ostatnich latach stało się modne wykorzystanie w treningu psów czynników środowiskowych jako czynników nagradzających. W tym przypadku nagrodą nie jest smakołyk czy też pochwała, ale możliwość wykonania przez zwierzę określonej czynności.

## PRZYKŁAD 2.

Najprostszym przykładem może być nauka wychodzenia z mieszkania, tak aby pies spokojnie czekał i nie próbował staranować naszych drzwi. W momencie kiedy zwierzę zachowa się w taki sposób, jak oczekujemy, np. usiądzie przy drzwiach, nie nagradzamy go magicznym smakołykiem lub standardowym hasłem „suuuuper”, bo nie tego w tym określonym momencie oczekuje nasz pies. On bardzo chce wyjść i nasze usilne próby nagradzania go za odpowiednie zachowanie są dla niego karą, czyli zdecydowanie zmniejszają prawdopodobieństwo, że następnym razem w tej sytuacji usiądzie i spokojnie poczeka. Nagrodą będzie umożliwienie mu zaspokojenia jego potrzeby, a więc szybko otworzymy drzwi i nie każmy mu dłużej czekać! Następnym razem pies powinien usiąść szybciej, ponieważ jego zachowanie przynosi oczekiwane przez niego rezultaty.

## Czy wiesz, że...

Wszelkie działania zwierzęcia, przynoszące określone konsekwencje, uczą i dają mu niezbędną wiedzę o funkcjonującym świecie. Konsekwencje tych działań stają się podstawowym czynnikiem zachęcającym lub też zniechęcającym do powtórzenia danej czynności.

realizował swój cel. Bez względu na negatywne konsekwencje w trakcie próby zaspokojenia swojej potrzeby (np. brak możliwości swobodnego oddychania na napiętej do granic możliwości smyczy) na końcu uzyska to, na czym mu bardzo zależy, i jego negatywne dla człowieka zachowanie zostanie bardzo silnie wzmocnione poprzez samonagradzanie, czyli wewnętrzne pozytywne doznania.

## PRYMAT INFORMACJI

Ta silna potrzeba działania związana jest z tzw. prymatem informacji, który inaczej można określić piramidą potrzeb, w tym emocjonalnych. To, co zajmuje główne, najwyższe miejsce w tej piramidzie, ma dla zwierzęcia w danym momencie najważniejsze znaczenie, a zaspokojenie tej potrzeby jest najsilniejszym motywatorem działania. I znowu powracamy do najważniejszej zasady – wychowanie, trening psów wymaga rozpoznania tej motywacji, która zajmuje kluczowe miejsce w danym momencie w prymacie

Jednocześnie zgodnie z hipotezą Hulla, opracowaną już w latach 30. poprzedniego stulecia, reakcja, która jako ostatnia wywołuje pozytywne wzmocnienie, ma największą siłę oddziaływania. Im dalej w tym łańcuchu zdarzeń znajdują się od niej inne reakcje, tym słabiej są one wzmocniane. Wykorzystywanie motywacji zwierzęcia, czyli nagradzanie czynnikami środowiskowymi, jest niewątpliwie szybszą i skuteczniejszą metodą uczenia, niż stosowanie nagród w tradycyjnym ujęciu. Wymaga ono jednak bardzo dobrej umiejętności odczytywania psychologii i określenia jego potrzeb i motywacji do działania. Jednocześnie czasami nagroda jest dość kłopotliwa i trudna do zrealizowania. Przykładem może być sytuacja, kiedy np. staramy się wyegzekwować komendę „do mnie” w okolicznościach, w których nasz pies ma bardzo silną potrzebę „sprawdzenia, jak szybko biega kot sąsiadów”. Jednak znając nasze zwierzę, możemy poradzić sobie również w takich przypadkach. Jeżeli pupil jest na smyczy, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby nagrodzić go w tej sytuacji krótkim,

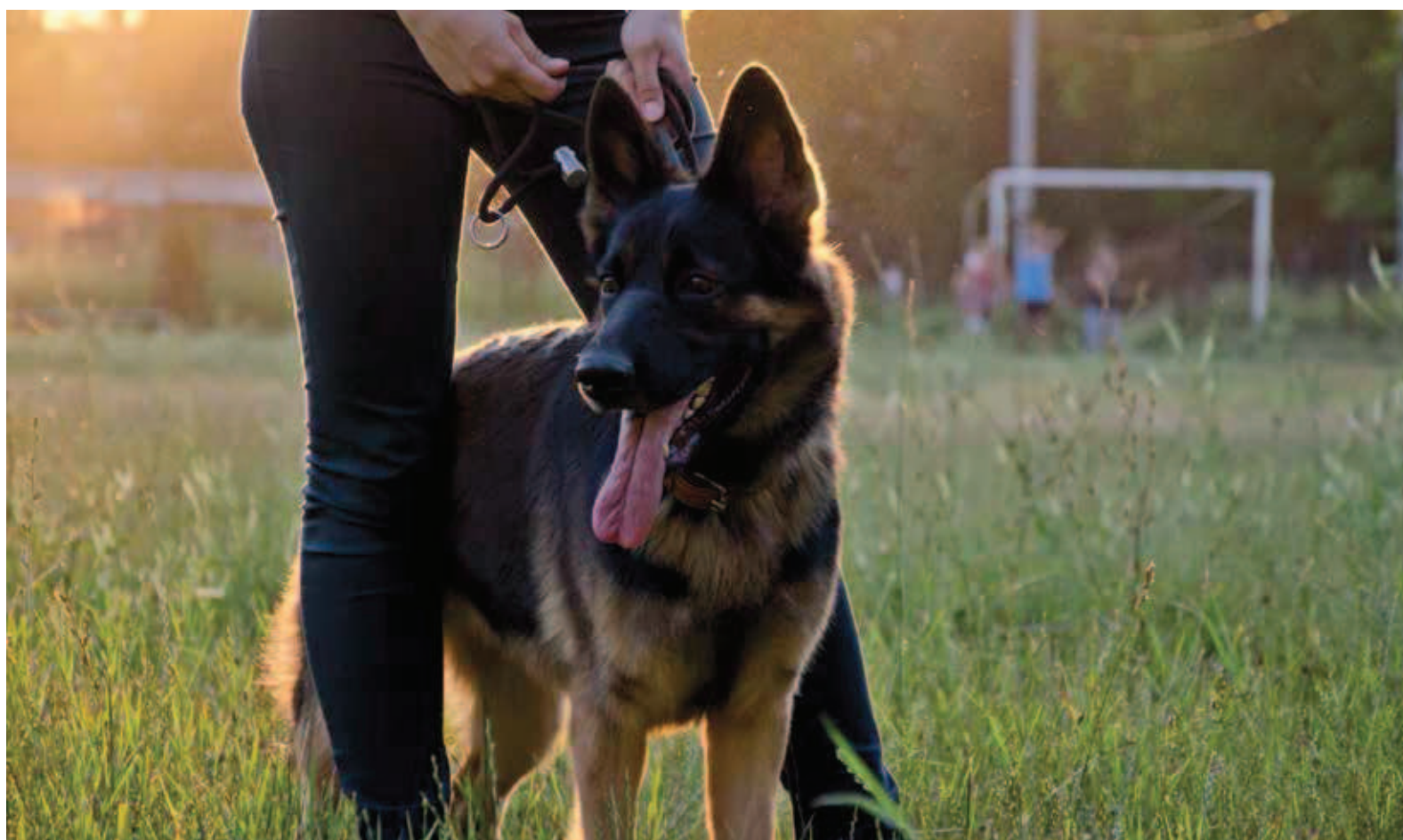
wspólnym biegiem, związanym z tropieniem. Nie obawiamy się, że utralimy w nim chęć pogoni za kotami. Nagroda, związana nawet tylko z częściowym zaspokojeniem potrzeb naszego psa, będzie skutkowałą szybszym zrealizowaniem polecenia „do mnie” w innych okolicznościach. A wykonywanie tego polecenia w różnych kontekstach, wiążąc się ze zróżnicowanymi nagrodami sytuacyjnymi, utrwali jedynie prawidłową reakcję psa na tę komendę.

### PRZYKŁAD 3.

Fela, dwuletni mieszaniec, suczka po sterylizacji, została adoptowana ze schroniska w wieku około dwóch lat. Nie знаła podstawowych komend, a jej kontakt z człowiekiem był do tego momentu bardzo ograniczony. Jednym z pierwszych działań w tym przypadku była konieczność nawiązania dobrych relacji z opiekunem i zbudowanie silnej więzi pies-człowiek. W terapii wykorzystano m.in. naukę podstawowych komend. Fela w krótkim czasie potrafiła wykonać podstawowe polecenia, np. „do mnie”. Jednak okazało się, że w sytuacji, kiedy w bliskiej odległości od psa pojawiał się szybko poruszający się obiekt, np. zając, Fela nie była w stanie wykonać prawidłowo polecenia. Podbiegała na bardzo

krótką chwilę do opiekuna, po czym kontynuowała próbę pogoni [próbę – ponieważ na tego typu spacerach, ze względu na bezpieczeństwo, miała możliwość poruszania się na 10-metrowej linie]. W treningu posłuszeństwa psa wykorzystano właśnie nagradzanie czynnikami środowiskowymi. Najważniejszą potrzebą dla Feli była w tym momencie pogoń za uciekającym zwierzęciem. W związku z tym wykorzystano tę motywację jako nagrodę. W momencie kiedy na hasło „do mnie” Fela nawet na krótką chwilę podbiegła do opiekuna, razem z nim mogła pobiec kilka metrów w kierunku, w którym uciekło zwierzę. Stopniowo wydłużano czas, kiedy pies musiał pozostać przy opiekunie, i skracano dystans pogoni. Takie ćwiczenie uczyło również psa umiejętności wyhamowania emocji. W ciągu dwóch miesięcy pies potrafił prawidłowo reagować na polecenie nawet w sytuacji, kiedy widział uciekające zwierzę. Obecnie Fela ma blisko pięć lat, ale nie ma już żadnego problemu, aby przybiec do opiekuna i spokojnie obok niego pozostać, nawet kiedy w pobliżu przebiega stadko saren. Jednocześnie na tym etapie wystarczającą nagrodą dla psa jest możliwość węszenia i tropienia w miejscu, gdzie przebywały te zwierzęta.

Zasada nagradzania czynnikami środowiskowymi ma również swoje powiązanie z tzw. zasadą Premacka, która mówi, że czynność bardziej prawdopodobna w danych okolicznościach może posłużyć do wzmocnienia czynności mniej prawdopodobnej. I tak w rzeczywistości: coś, co dzisiaj stało się bardzo modne w technikach treningu psów, jest jedną z ważniejszych reguł w psychologii, zdefiniowaną już w latach 60. ubiegłego stulecia. Nagradzanie wykorzystujące motywacje zwierzęcia ma jeszcze jeden bardzo pozytywny element. Zwierzę faktycznie jest nagradzane podwójnie – raz, kiedy uzyskuje spełnienie swojej bardzo silnej potrzeby drugi raz, kiedy oczekuje na jej realizację. Zjawisko „oczekiwania” pobudza określony ośrodek w mózgu, wywołując uczucie przyjemności [Panksepp, 2005]. Wykazano, że oczekiwanie na nagrodę, poprzez wydzielanie dopaminy, powoduje uczucie przyjemności wyższe niż sama nagroda. Im bardziej mózg zwierzęcia jest stymulowany bodźcami apetytywnymi, tym szybciej uczy się ono nowych doświadczeń [Murphy, Arkins, 2007; Szultz i wsp., 1997]. Zasada ta jest wykorzystywana w technikach szkoleniowych, gdzie stosuje się nagradzanie bodźcem o zróżnicowanej intensywności i różnym stopniu atrakcyjności dla zwierzęcia.



## MOTYWACJA I REDUKCJA POTRZEBY – KLUCZ DO SUKCESU

Jeżeli znamy zasady nagradzania psów, to dlaczego są sytuacje, kiedy wydaje się, że te psychologiczne reguły nie działają? Nasz pies, zamiast – zgodnie z zasadą Premacka – usiąść pod drzwiami i pozwolić nam, żebyśmy nagrodzili go możliwością wyjścia, w dalszym ciągu taranuje drzwi, biega w kółko i nie dostrzega, że jego działania nie przynoszą rezultatu. Niestety, zasad psychologicznych rządzących zachowaniem zwierząt jest całkiem sporo. A ta kolejna dowodzi, że bardzo silna potrzeba (silna motywacja do określonego działania) powoduje, że zwierzę wykorzystuje te reguły, które dotychczas przynosiły mu pozytywny rezultat. Oznacza to, że pies będzie w takiej sytuacji zachowywał się tak samo, a nawet jego reakcje mogą się nasilić, ponieważ dotychczas powodowały one redukcję potrzeby. Jednocześnie zgodnie z prawem Yerkesa-Dodsona, im trudniejsze zadanie do nauki, tym wymagany jest jak najmniej poziom popędu [Inglis, 2002]. Tylko w takim przypadku zwierzę ma możliwość „opracowania” nowych, nieznanych mu dotychczas reakcji, które w przyszłości mogą zastąpić te niepożądane z naszego punktu widzenia. Co to oznacza w praktyce? Oznacza to, że jeżeli planujemy zmienić obecne zachowanie naszego psa, musimy zredukować jego potrzebę, czyli obniżyć motywację do wykonania tej niepożądanej przez nas czynności. Tylko średni poziom deprywacji pozwala na zmianę dotychczasowego zachowania zwierzęcia, a tym samym pozwala „wychwycić” te elementy, które chcemy nagradzać. Co określa w praktyce hasło „zredukować potrzebę”? Oznacza:

- ćwicz z psem w momencie, kiedy nie zależy mu aż tak bardzo na oferowanej nagrodzie, np. zacznij naukę prawidłowego wychodzenia z psem, kiedy od ostatniego spaceru nie minęło osiem godzin, a tylko jedna godzina;
- ucz hasła „noga”, kiedy wracasz z psem ze spaceru, a ten już i tak idzie blisko twojej nogi, ponieważ jego potrzeba wyjścia została właśnie zaspokojona itd.

Bardzo ważnym elementem w treningu psów jest ich plastyczność zachowania. Wyłącznie zwierzęta, które nie boją się wykazywać różnorodnych reakcji, próbując

znaleźć to zachowanie, które przyniesie im oczekiwany rezultat, mogą się skutecznie uczyć. Między innymi stosowanie bodźców awersyjnych zmniejsza różnorodność zachowania zwierząt, uniemożliwiając skuteczne uczenie.

Im większej zmiany zachowania oczekujemy, tym musimy oczekiwać większej zmienności zachowania. Jednocześnie

zbyt duża zmienność zachowania utrudnia „wychwycenie” tej pożądanego reakcji. Należy jednak bardzo uważać, aby nie prowadzić do zbyt dużego automatyzmu w zachowaniu, ponieważ wpływa on negatywnie, obniżając poziom uczenia incydentalnego. Psy, których działaniem kieruje głównie wyuczony, zautomatyzowany proces bodziec–reakcja, mają obniżoną plastyczność zachowania i obniżone procesy poznawcze. W nowym środowisku, w którym dotychczasowe reguły nie przynoszą korzyści, zwierzę odczuwa silny stres, frustrację, nie potrafi odnaleźć się w tym otoczeniu, co nierzadko może skutkować narastającą agresją lub silnym wycofaniem.

Można z całą pewnością powiedzieć, że prawidłowe wychowanie psa i skuteczny trening są ściśle związane z umiejętnością rozpoznawania emocji zwierzęcia i jego motywacji do działania. To pozwala prawidłowo określić czynniki wzmacniające zachowanie, a tym samym skutecznie kierować reakcjami zwierzęcia. Najskuteczniejszymi motywatorami są doznania emocjonalne, a więc musimy zadbać o to, aby w czasie treningu pies doświadczał pozytywnych emocji. Będzie to możliwe tylko wówczas, kiedy rozpoznamy jego potrzeby i będziemy potrafili zastosować właściwą nagrodę. Uczenie zarówno psów, jak i innych zwierząt, przebiega niezmiennie w ciągu całego ich życia. Tak więc nie możemy ograniczać się do tzw. szkolenia, ale każdy nasz kontakt z pupilem powinien być przemyślanym, świadomym działaniem, jako odpowiedź na reakcję zwierzęcia.

**Czy wiesz, że...**  
Nagradzanie wykorzystujące motywację zwierzęcia ma jeszcze jeden bardzo pozytywny element. Zwierzę faktycznie jest nagradzane podwójnie – raz, kiedy uzyskuje spełnienie swojej bardzo silnej potrzeby, a drugi raz, kiedy oczekuje na jej realizację.

należy pamiętać, że ubogie w nowe bodźce środowisko – o niezmiennych, stale powtarzających się warunkach – zdecydowanie zmniejsza różnorodność reakcji zwierzęcia. Tę zasadę wykorzystujemy podczas treningu, z reguły w pierwszej fazie, kiedy zależy nam na bardzo precyzyjnym wskazaniu zwierzęciu, która reakcja będzie nagradzana. Na tym etapie



### dr hab. Iwona Rozempolska-Rucińska

Pracownik naukowy na Wydziale Biologii, Nauk o Zwierzętach i Biogospodarki UP w Lublinie. Koncentruje się na metodach genetycznego doskonalenia zwierząt oraz zagadnieniach obejmujących psychologię zwierząt. Jako zawodowy zoopsycholog zajmuje się terapią psów i kotów z problemami emocjonalnymi.

### Bibliografia:

1. Inglis I.R., The Central Role of Uncertainty Reduction in Determining Behaviour, „Behaviour” 2002, nr 137, s. 1567–1599.
2. Murphy J., Arkins S., Equine learning behaviour, „Behavioural Processes” 2007, nr 76, s. 1–13.
3. Panksepp J., Affective consciousness: Core emotional feelings in animals and humans, „Consciousness and Cognition” 2005, nr 14, s. 30–80.
4. Schultz W., Dayan P., Montague P. R., A Neural Substrate of Prediction and Reward, „Science” 1997, vol. 275, s. 1593–1599.
5. Wood-Gush M., Vestergaard K., The seeking of novelty and its relation to play, „Animal Behaviour” 1991, nr 42, s. 599–606.